

Dr Robert A. Peterson, Ludzkość i grzech

Sesja 11, Biblijny opis grzechu, ciąg dalszy

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat doktryny człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja 11, Biblijny opis grzechu, ciąg dalszy.

Kontynuujemy nasze wykłady na temat doktryny grzechu, pracując z bardziej wprowadzającymi materiałami, takimi jak pisma Johna Mahoneya.

Punkt numer 5, grzech obejmuje jednocześnie działanie, zaniechanie i niedoskonałość. Grzech łatwo jest sklasyfikować jako czyn dokonany, czyn niedokonany lub czyn dokonany ze złym zamiarem. Kiedy myślimy o grzechu jako o działaniu, czynie dokonanym, mówimy o zrobieniu, powiedzeniu lub pomyśleniu złej rzeczy.

Na przykład John pisze, że gdy byłem młodszy, wybiłem okno, skłamałem tacie i obwiniałem za to brata. Kłamstwo było grzechem. Złamałem kodeks moralny, świadomie i dobrowolnie.

Grzech jako zaniechanie, z drugiej strony, to nie robienie, mówienie lub myślenie właściwej rzeczy. Obwinianie mojego brata i niemówienie prawdy jest również błędem moralnym. Ponadto, niedoskonałość to powstrzymywanie się od robienia, mówienia lub myślenia niewłaściwej rzeczy, ale zamiast tego robienie, mówienie lub myślenie właściwej rzeczy z niewłaściwym motywem lub nastawieniem.

Korzystając z incydentu z rozbitą szybą z mojego życia osobistego, gdybym powiedział ojcu prawdę, ponieważ chciałem uniknąć konsekwencji, postąpiłbym właściwie, ale bez najlepszych motywów, a zatem niedoskonale. Wszystkie czyny moralne są oceniane według standardu świętego charakteru Boga, wyrażonego w jego nakazach moralnych. Szkocki purytanin John Calhoun zdefiniował prawo moralne jako, cytuję, deklarowaną wolę Boga, kierującą i zobowiązującą ludzkość do czynienia tego, co mu się podoba, i powstrzymującą się od tego, co mu się nie podoba, cytuję.

John Calhoun, traktat o prawie i ewangelii. Dziesięć Przykazań jest zazwyczaj postrzegane jako opublikowany wyraz Bożego prawa moralnego. Kłamstwo, kradzież, zabójstwo, cudzołóstwo i brak szacunku dla suwerennego Pana są jawnymi czynami.

Ich złamanie stanowi popełnienie przestępstwa przeciwko najwyższym standardom moralnym. Osiem z dziesięciu podstawowych kodeksów jest sformułowanych negatywnie, aby zaznaczyć konkretne granice moralne. Ale być może Dziesięć Przykazań miało być również przewodnikami moralnymi.

Nie powiedziałbym, że być może, powiedziałbym, że tak było. Na przykład zakaz morderstwa wydaje się również obejmować zasadę świętości życia ludzkiego. Tak więc nie robienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby poprawić życie ludzkie, jest również grzechem i wpada w kategorie zaniechania i niedoskonałości.

Każdy grzech, w różnym stopniu, obejmuje jednocześnie popełnienie, zaniechanie i niedoskonałość. Dwa powody takiego stosowania prawa są oczywiste. Jeden w rzeczywistości pochodzi ze sposobu, w jaki wyrażone są czwarte przykazanie o przestrzeganiu szabat i piąte przykazanie o czci dla autorytetu rodzicielskiego.

Mają one charakter pozytywny. Oznacza to, że są łamane przez nieprzestrzeganie. Nieprzestrzeganie tych poleceń stanowi zaniedbanie.

W związku z tym, nieprzestrzeganie szabat jest również wyrażane jako jawny akt. Nieszanowanie szabat oznacza pewne działania, słowa lub myśli. Ponadto, każdy brak zgodności z serca, kochaj Pana, Boga swego, całym sercem, oznacza niedoskonałe przestrzeganie szabat.

Drugim powodem jest podsumowanie przykazań danych przez Jezusa. Mateusza 22:36-40, Marka 12:29-31. Miłość jest pozytywnym przykazaniem.

Poprzeczka, jaką Jezus stawia postuszeństwu w odniesieniu do pierwszych czterech przykazań, to kochać Boga, cytuję, całym sercem, całą duszą i całym umysłem, cytuję. Czy zatem kiedykolwiek w pełni przestrzegaliśmy moralnych wymagań Boga? Jezus wnosi do tego motyw i postawę. W rezultacie, w kwestii dziewiątego przykazania, żadnego kłamstwa, czy zawsze jesteśmy prawdomówni wobec innych i wobec siebie? Czy czciliśmy Boga w pełni naszych możliwości, przykazania 1-4? Kiedy OMG jest powszechne nawet w naszej chrześcijańskiej kulturze, czy szanujemy Jego imię i osobę w pełni? Grzech obejmuje nasze usposobienie, usposobienie i nasze akty nieposuszeństwa.

W każdym grzesznym działaniu lub zaniechaniu działania kryje się zbiór postaw i motywów, które są również grzeszne. Chciwość leży u podstaw kradzieży. Sługa Elizeusza, Gehazi, podążył za chciwością swego serca, okłamując Naamana i przyjmując pieniądze i ubrania, których Elizeusz wcześniej odmówił.

Po powrocie stanął przed dręczącym pytaniem Elizeusza. Gdzie byłeś, Gehazi? Nie powinieneś zadzierać z prorokiem. Nie powinieneś zadzierać z prawdziwym prorokiem Boga.

2 Królów 5:25. Morderstwo jest wyrazem nienawiści. Józef został niemal zabity i sprzedany w niewolę, ponieważ jego bracia go nienawidzili. Rodzaju 37.4 i 5. Jezus wyraźnie łączy postawę z działaniem.

Mateusza 5:21-22. Pierwszy list Jana oświadcza, że ten, kto nienawidzi swego brata, chodzi w ciemności. 2:11. Jest mordercą. 1 Jana 3:15. I kłamcą.

4:20 . Pożądanie w sercu nie tylko może prowadzić do cudzołóstwa i niemoralności seksualnej, ale jest również traktowane z podobną powagą jak sam akt cudzołóstwa. Mateusza 5:28. Zwróć uwagę na wersety 29 i 30, w których Jezus wzywa do radykalnych kroków w radzeniu sobie z pożądaniem. Mogę dodać, że 10. przykazanie zakazujące pożądania trafia natychmiast do serca, podobnie jak postawy i motywy.

Pożądanie żony i dóbr bliźniego jest grzechem przeciwko bliźniemu i oczywiście Bogu. Grzech obejmuje winę i zepsucie. Zazwyczaj zło dzieli się na dwa typy.

Jednym z nich jest zło naturalne, katastrofy i choroby, które nie są związane z osobistym wyborem. Katastrofalne wydarzenia nazywane są złem ze względu na ich często niszczycielskie skutki. Zło naturalne nie jest bezpośrednio wytwarzane przez ludzką grzeszność, ale jest jej wynikiem w bardziej ogólnym sensie.

Rzymian 8:19-22. Upadek ostatecznie leży u podstaw naturalnego zła. Jednak dzięki powściągliwości powszechnej łaski, celom Boga nadal służy naturalne zło. Izajasz 45:7. Ten, który tworzy światło i tworzy ciemność, powoduje dobrobyt i tworzy nieszczęście, został uznany za złego w wersji Króla Jakuba.

Ja jestem Panem, który to wszystko czyni. Inną formą zła jest zło moralne. Tak więc zło naturalne i zło moralne.

Używamy terminów zły, skupiając się na naturalnych konsekwencjach, i niesłuszny, skupiając się na złamanym prawie moralnym, aby rozróżnić dwie formy zła. Zło moralne to naruszenie określonego prawa moralnego przez osobę działającą umyślnie. Czyn ten czyni nas winnymi przed Bogiem.

Wina jest towarzyszem złamanego prawa. Słyszanie jest powodem, dla którego wina jest uniwersalna. Czyn Adama w ogrodzie stanowi całą winę przed Bogiem.

Wina ma dwa aspekty. Jednym z nich jest osobista odpowiedzialność. Tradycyjnie teologowie odnoszą się do tej naganności jako potencjalnej winy.

To wina, która następuje po rzeczywistym grzesznym czynie, odzwierciedlona w poczuciu winy. Innym aspektem winy jest podatność na karę, która nazywana jest rzeczywistą winą. Każdy grzech, cytując, czyni nas winnymi przed Bogiem.

Nie jest tak, że możemy się buntować, nie wierzyć, być pysznymi lub egocentrycznymi tylko trochę, za mało, aby faktycznie narazić się na poczucie winy, ponieważ poczucie winy bierze się ze zwrócenia się w złym kierunku, bez względu na to, jak mały jest następny krok. Mateusza 5:19, Jakuba 2:10, a to jest z pism

Marguerite Schuster, *The Fall and Sin, What We Have Become as Sinners*, 2004. Mogę dodać z własnych notatek, że grzech obejmuje poczucie winy i zanieczyszczenie.

Łączę więc to, co John Mahoney właśnie powiedział o poczuciu winy i dodam do tego zanieczyszczenie, lub tradycyjnie poczucie winy i korupcję. Zanieczyszczenie to bardziej współczesny sposób na powiedzenie tego. Dobrze jest widzieć te dwa razem.

Oba są naprawdę fundamentalne w radzeniu sobie z grzechem. A wina grzechu oznacza, jak nam właśnie powiedział, naszą winę przed Bogiem, nasze zgrzeszenie przeciwko niemu i zasłużenie na jego karę, nasze bycie pod jego gniewem z powodu naszego grzechu lub grzechu Adama. Rozróżniamy grzech pierwotny i grzech rzeczywisty.

Grzech pierwotny to grzech Adama, przypisywany rodzajowi ludzkiemu, jak zobaczymy w Rzymian 5:12 i następnych. Rzeczywistym grzechem są grzechy, które popełniamy. Co ciekawe, to Rzymian 5:12 do 19 lub 21, w zależności od tego, jak daleko to zajdziemy, czyli biblijna ekspozycja z Księgi Rodzaju 3 o upadku, w kategoriach rzeczywistego grzechu.

Ale w rozwinięciu tezy Pawła w Liście do Rzymian grzech pierwotny jest schowany tam w rozdziale 5, a po ogłoszeniu swojego celu wyjaśnienia ewangelii, 1:16 i 17, od 1:18 do 3:20, nie zajmuje się grzechem pierwotnym, ale grzechem rzeczywistym. Tak więc zarówno nasze grzechy rzeczywiste, jak i grzechy pierwotne czynią nas winnymi przed świętym i sprawiedliwym Bogiem. Stąd wina oznacza naganność, jeśli wolisz, w odróżnieniu od zepsucia lub zanieczyszczenia, które są kategorią moralną.

Wina mówi, że niezależnie od tego, czy ją odczuwamy, czy nie, czy ją spełniamy, czy nie, mamy kłopoty ze świętym Bogiem. Jesteśmy winni przed Nim, Rzymian 3:19 i 20. Teraz wiemy, że cokolwiek mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszelkie usta zostały zamknięte, a cały świat został pociągnięty do odpowiedzialności przed Bogiem.

Albowiem z uczynków zakonu żaden człowiek nie będzie usprawiedliwiony przed nim, gdyż przez zakon przychodzi poznanie grzechu. Nie używa słowa wina lub winny, ale ma bardzo jasno to pojęcie. Podobnie Rzymian 1:18 mówi o gniewie Bożym objawionym z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy przez swoją niesprawiedliwość tłumią prawdę.

Wina oznacza, że jesteśmy odpowiedzialni, winni i naganni przed Bogiem, samym definiującym dobro i zło, na podstawie Jego własnego charakteru świętości i sprawiedliwości. W Liście do Efezjan 2:3 Paweł mówi o ludziach jako o dzieciach gniewu, tak jak reszta. Z natury są dziećmi gniewu, tak jak reszta ludzkości.

Dokładnie to, co czyni ESV, a byliśmy z natury, to znaczy z urodzenia, dziećmi gniewu, czyli ludźmi, którzy zasługują na gniew Boga, jak reszta ludzkości, ESV. Byliśmy z natury, przedmiotami gniewu, z natury, z urodzenia, godni otrzymania boskiego sądu.

To hebrajski idiom, na przykład 2 Samuela 12:5, gdzie jest synem śmierci, oznacza, że zasługuje na śmierć. Dzieci gniewu oznaczają dzieci, istoty ludzkie, zasługujące na gniew Boga. Tak więc rozróżniamy winę, a przy okazji, należy ją odróżnić od uczuć winy.

Można mieć fałszywe poczucie winy, można czuć się winnym czegoś, czego nie jesteś winny, albo można być winnym czegoś i nie mieć poczucia winy. Nie o tym mówimy. Mówimy o rzeczywistym, obiektywnym potępieniu przed świętym Bogiem.

Zanieczyszczenie, tradycyjne słowo korupcja, oznacza nie tylko, że jesteśmy winni przed Bogiem, ale sami jesteśmy skażeni grzechem. Tak więc istnieje wymiar prawny, wina, i istnieje wymiar moralny. Jesteśmy zbezczeszczeni, jesteśmy skażeni.

Zanieczyszczenie to dobre słowo, dopóki nie traktujesz go jako pozoru. Zanieczyszczenie, o którym tu mowa, jest jak czeskosłowackie miasto przed jakimikolwiek kontrolami zanieczyszczeń w starym komunizmie, którego zdjęcia widziałem w National Geographic. Wszystko w tym mieście było czarne.

Nie mówię o skórze czarnoskórych, która jest piękną skórą, jak każda inna skóra na świecie. Mówię o brudzie i zanieczyszczeniach na drzewach, które były czarne, zielonych drzewach, domach i ludziach, którzy są białymi, których skóra jest czarna od zanieczyszczeń. Cóż za podręcznikowy przykład braku troski komunizmu o swoich ludzi.

O tym zanieczyszczeniu mówimy. Nie o jakiejś małej powłoce, którą można zeskrobać, ale o zepsuciu do głębi istot ludzkich. Grzeszymy, ponieważ jesteśmy grzesznikami.

Jest ten Genesis 6:5, każda myśl istot ludzkich była cały czas zła. O Boże. Galatów 5:19-21 mówi o uczynkach grzesznej natury, uczynkach ciała.

Tak więc, ważne rozróżnienie. Wina i korupcja, czy wina i zanieczyszczenie. Wina jest kategorią prawną.

Korupcja i zanieczyszczenie to kategorie moralne. Jedna z nich stawia nas w konflikcie z naszym stwórcą i mamy z nim kłopoty. Jesteśmy potępieni przed nim.

Jana 3-36, gniew Boży pozostaje na niezbawionych ludziach. Korupcja, zanieczyszczenie, tak naprawdę grzeszymy, ponieważ jesteśmy skalani. Nasze języki są skalane, nasze umysły są skażone i skalane, a zatem nasze czyny są również złe.

Kontynuując dobre notatki z wykładu Mahoneya, grzech jest osobistą zniewagą dla Boga Biblii i jego sprawiedliwego charakteru. Widziałem niektórych, którym nie podoba się ta koncepcja, ale jest ona bardzo biblijna. Grzeszność Izajasza staje się oczywista, gdy spotyka świętość Boga, Izajasz 6. Jestem człowiekiem o nieczystych ustach i jestem zainteresowany tym, jaki obszar wybiera. Mieszkam pośród ludzi o nieczystych ustach, bo moje oczy widziały Pana chwały.

To samo dotyczyło Piotra w obecności Chrystusa. Co zadziwiające, przy wielkim połowie ryb, których czas i ilość są nadprzyrodzone, Piotr mówi: odejdz ode mnie, Panie, jestem grzesznym człowiekiem. Panie, jakież to dowód Twojej mocy, kłaniam się teraz przed Tobą, ale teraz, nie, co za tym stoi? Za tym kryje się świętość jako poczucie odrębności; tradycyjnie teologowie muszą znaleźć świętość, podążając za wskazówkami Biblii jako odrębnością Boga od nas, a to jest Jego czystość moralna, cóż, to może być za tym, a także fakt, że Bóg jest wszystkimi swoimi atrybutami naraz.

I tak, demonstracja mocy sprawia, że Piotr przyznaje się do własnej grzeszności, być może nawet do niewiary w słowa Jezusa. I wiecie, on jest, jestem zawodowym rybakiem. Ile lat to robiłem? I po prostu zamierzasz, może tak myślał i tego nie powiedział, ale bum, sieci są pełne. On wie, co się tu dzieje.

Ten, który powiedział: „Założcie sieci po drugiej stronie łodzi”, mówił z autorytetem Boga. A Piotr drży, co nie jest złą reakcją. Grzech nie jest mierzalny, chyba że w świetle charakteru i prawa Boga.

Grzech Jamesa Orra jest problemem dnia dzisiejszego; w 19:10 znany teolog, który zrobił wiele dobrego, napisał w ten sposób; Orr napisał, że grzech, innymi słowy, nie jest po prostu moralnością, ale jest specyficzną koncepcją religijną. Grzech jest wykroczeniem przeciwko Bogu, zastąpieniem woli stworzenia wolą stwórcy i buntem woli stworzenia przeciwko Bogu. To właśnie ta relacja z Bogiem nadaje złemu czynowi jego charakterystyczny charakter jako grzechu.

Psalm 51:4, dlatego tylko w świetle charakteru Boga jako świętego, udoskonalonego w nauczaniu Chrystusa w aspekcie ojcowskiej miłości i celu Boga dla człowieka, tylko z tych perspektyw można wyraźnie zobaczyć złą jakość i pełną ogromność grzesznych czynów. Nie sądzę, abyśmy rozumieli pełną ogromność naszych grzesznych czynów. Na szczęście Bóg rozumie i nadal nas kocha, i nadal jest w łasce, zapewniając Chrystusa jako naszego zastępcę.

Grzech jest zatem rażący i wykracza poza ludzkie wyobrażenie. Amen. Możemy oceniać krzywdy, pedofilię, nadużywanie substancji, bezsensowne i rozwiązłe akty przemocy oraz seksualność tylko z naszego ograniczonego kontekstu.

Jak bardzo się nam one wydają i jak niszczycielskie mogą być konsekwencje. Boża ocena błędności naszego grzechu jest dokonywana w odniesieniu do wspaniałości Jego własnej świętości. Sprawiedliwość jest standardem moralnej prawości, której Bóg oczekuje od wszystkich ludzi.

Psalm 96:10 i 13, Jeremiasz 9:24, to świętość Boga w odniesieniu do Jego relacji z Jego moralnymi stworzeniami. Sprawiedliwość jest zatem miarą moralną, której używa do oceny wszystkich naszych czynów, słów i myśli. I znów możemy powiedzieć wraz z Izajaszem, że jesteśmy zgubieni.

O człowieku, to jest badanie doktryny grzechu, to jest stałe przypomnienie o potrzebie łaski. Ralph Venning, w swojej klasycznej pracy o grzechu, był purytaninem. Plaga plag zauważa związek grzechu ze świętością Boga. Przeciwnie, tak jak Bóg jest święty, całkowicie święty, tylko święty, całkowicie święty i zawsze święty, tak grzech jest grzeszny, całkowicie grzeszny, tylko grzeszny, całkowicie grzeszny i zawsze grzeszny.

Genesis 6:5, bliski cytat. Zasadniczo, ponieważ jest przeciwko Bogu, grzech jest radykalnym złem. Mocna książka Teda Petera, części, z których byś się cieszył, a części, z których byś się nie cieszył, gdybyś je przeczytał.

Sin, Radical Evil in Soul and Society, 1994. Silny, nie medycyna, ale choroba. Ponieważ grzech jest grzechem przeciwko Bogu, jest radykalnym złem.

Ostateczność niegodziwości grzechu ujawnia się, gdy patrzymy na nią w świetle całego biblijnego objawienia. Seria pomiarów pomoże nam dostrzec przewrotność grzechu. Po pierwsze, jak widzieliśmy, grzech można zmierzyć świętością tego, od którego się zbuntowaliśmy.

Narusza stwórcę. Grzech narusza stwórcę. Dlatego ludzie nie lubią tego języka.

I nie winię ich. I to jest język antropomorficzny, to pewne, ale... Grzech jest całkowitym przeciwieństwem moralnego charakteru Boga. Następnie, jest mierzony wysokością, z której upadliśmy, doskonałą prawością i całkowitym radowaniem się Bogiem, które posiadał Chrystus, a także głębią, do której doszliśmy jako rasa.

Narusza Boży zamiar wobec nas. Po trzecie, grzech jest mierzony długością, jaką Ojciec posunął, aby nas odkupić. Narusza słońce na krzyżu.

Jego łaska jest najbardziej zadziwiająca, gdy widziana jest z perspektywy naszej winy. Wraz z tym, czwartym, grzech można mierzyć celem, dla którego zostaliśmy stworzeni. Narusza on obraz Boga w nas.

Chrystus jest nosicielem obrazu, ale my również. Jak sobie radzimy w odniesieniu do tego zadania? Jak daleko nam do tego brakuje? Myślałem, że ten facet jest uczonym. Teraz brzmi jak kaznodzieja.

Wielokrotnie odwiedzał Medlin. Po piąte, możemy mierzyć ciemność grzechu przez cel, do którego słusznie zmierza upadła ludzkość. Objawienie 20:11 do 15, które nazywa się jeziorem ognia.

Wreszcie, miarą grzechu z perspektywy misyjnej jest niedokończone zadanie, do którego wzywa swoich przedstawicieli. Naszą misją jest bycie nosicielami światła w ciemnym świecie, świecie ponad 7 miliardów ludzi, z których większość żyje każdego dnia w całkowitej duchowej ciemności z powodu grzechu. Jak blisko jesteśmy przekazania ewangelii ponad 7 miliardom ludzi, którzy obecnie dzielą planetę? Po napisaniu i zredagowaniu kilku książek o piekle, a następnie jednej o konieczności przekazania ewangelii zagubionym osobom, zatytułowanej Faith Comes by Hearing, a Response to Inclusivism, książki zredagowanej z Morganem, oczywiście, książka sprzeciwia się inkluzywizmowi, pogładowi, że chociaż Jezus jest jedynym zbawicielem, możesz zostać przez niego zbawiony bez wiary w ewangelię w tym życiu.

To jest złe. Ekskluzywizm jest słuszny, choć prawda może być trudna. Jezus jest jedynym zbawicielem, a w ewangelię trzeba wierzyć w tym życiu.

Potem zacząłem symbolicznie reprezentować Transworld Radio, które codziennie transmituje prawdziwą ewangelię na cały świat do większości miejsc. Powiem tak. Musiałem coś zrobić, ponieważ ludzie muszą usłyszeć ewangelię. Grzech jest elementem łobuzerskim w stworzeniu Bożym.

Augustyn rozumiał grzech jako zadośćuczynienie boni , pozbawienie dobra. Zgodnie z tym dobro charakteryzuje dzieło stworzenia Boga. Rodzaju 1:4, 10, 12, 18, 21, 25 i 31.

Dla Augustyna grzech jest negacją tego dobra. Grzech w rzeczywistości nie istnieje, ale pojawia się w nieobecności dobra. W konsekwencji grzech nie jest cechą stworzonego świata.

W swojej pracy, The City of God, ilustruje swoje znaczenie ciszą i ciemnością. Pisze, cytując, Cisza i ciemność mogą być dla nas postrzegalne, i może być prawdą, że ciszę postrzegamy uszami, a ciemność oczami. Jednak cisza i ciemność nie są perceptami, nie są gatunkami, a nieobecność, ale nie są gatunkami, nie są perceptami, gatunkami, ale brakiem, provatio , jakiegokolwiek perceptu.

Zatem grzech nie jest substancją stworzoną przez Boga, ale jest brakiem w dobru, które stworzył. Augustine's City of God, pisma św. Augustyna, Ojcowie Kościoła, 1952, rozdział 12, sekcja 7. Ponadto grzech powstał w wyniku świadomych wyborów dokonanych przez stworzenia, które Bóg stworzył. Jediną drogą, przez którą grzech pojawia się w stworzeniu, są otwarte drzwi wolnego wyboru.

W konsekwencji grzech jest pasożytniczy, negatywną cechą, która nie ma rzeczywistego istnienia w stworzonym świecie, ale uzurpuje sobie moralne struktury ustanowione przez Boga. W podobnym przypadku cnót pasożyt potrzebuje żywiciela, aby żyć. W ten sam sposób grzech jest wirusem moralnym i istnieje tylko w kontekście dobrych celów Boga.

Praca Mahony'ego jest przenikliwa, czyż nie? Jest poszukująca. Daje nam wiele do myślenia. Grzech to nieumiejętność przedstawienia światu Stwórcy.

Niebo i ziemia nieustannie demonstrują chwałę Boga. Psalm 19:1 do 6. Ludzkość jest najwyższym z ziemskich stworzeń Boga i dzieli odpowiedzialność za rozprzestrzenianie sławy Trójjedynego Boga. Łączymy się z całą naturą w deklarowaniu cudów naszego wielkiego Boga.

Nosimy obraz Tego, który nas stworzył, a z powodu wspólnego obrazu, otrzymaliśmy panowanie nad stworzonym porządkiem. Gerhard von Raad zauważa, że ta szlachetna funkcja zauważa o tej szlachetnej funkcji. Podobnie jak potężni królowie ziemscy, aby wskazać swoje prawo do panowania, wznoszą obraz siebie w prowincjach swojego imperium, gdzie osobiście się nie pojawiają, tak człowiek jest umieszczony na ziemi na obraz Boga, jako suwerenny emblemat Boga.

On jest tak naprawdę tylko przedstawicielem Boga, powołanym do podtrzymywania i egzekwowania Bożego roszczenia do panowania nad ziemią. Komentarz Gerharda von Rada do Księgi Rodzaju. Jako ewangelik nie popierałbym wszystkiego, co napisał, w tym komentarza, ale był on bystrym umysłem i liderem w różnych dziedzinach studiowania Starego Testamentu.

Choć nie jest ewangelikiem. Ludzka rola wyobrażenia sobie Boga przed stworzeniem została straszliwie zakłócona przez upadek Adama. Po pierwsze, upadek sprawił, że całe stworzenie nie było zsynchronizowane z podstawowym moralnym projektem Boga.

Rzymian 8:20 Ponieważ stworzenie zostało poddane marność. Pierwotnym zamiarem nosicieli obrazu Bożego było bycie życzliwymi władcami, a nie złośliwymi tyranami. Efekt ekologiczny stworzenia jest uderzający.

Leon Morris zauważa, że nie ma celu, dla którego zostało zaprojektowane; nie ma żadnego celu. Zamiast być źródłem wiecznej rozkoszy, stworzenie jest z nami w sprzeczności. Paweł dalej opisuje oczekiwanie, które ogarnia stworzenie w oczekiwaniu na objawienie synów Bożych.

Wiersz 19. CS Lewis pięknie to obrazuje w swojej serii Opowieści z Narnii, w której powrót ludzkich monarchów wraz z Aslanem przywraca Narnię. Zepsucie obrazu przez upadek Adama przyniosło również upadek społeczny.

Trzy cykle pojawiających się kultur ludzkich w Księdze Rodzaju 4 do 11 obnażyły przemoc i niesprawiedliwość upadłego świata. Postęp w wytwarzaniu narzędzi i udomowienie zwierząt zamieniają się w egoistyczne dążenia. Paul Jewett zauważa, cytując, że nie tylko wzmożone zabijanie następuje bezpośrednio po użyciu metali, ale także miasto, które było znakiem nowo osiedlonego życia, 4:17 Księgi Rodzaju, wkrótce staje się miastem z wieżą, która symbolizuje ludzkie ambicje przekraczające własne granice.

Zamknij cytaty. Paul Jewett i Marguerite Schuster, jego uczeń. Kim jesteśmy, nasza godność jako człowieka, 1996.

Zadaniem wierzących jako odnowionych nosicieli obrazu jest nadal sprawowanie władzy na dwóch strategicznych arenach. Po pierwsze, jesteśmy pod mandatem kulturowym opartym na Księdze Rodzaju 1:28. Księga Rodzaju 1:28. Rodzina, kościół, rząd ludzki, biznes, rolnictwo, edukacja to drogi, przez które wyraża się chwała Chrystusa. Naszym zadaniem jest dążenie do Jego chwały we wszystkich tych obszarach.

Paweł pisze w 2 Liście do Koryntian 10:5: „niszczymy domysły i wszelką wyniosłość podnoszącą się przeciwko poznaniu Boga. I bierzemy wszelką myśl w niewolę posłuszeństwa Chrystusowi”.

Kenneth Myers pisze, że człowiek był przygotowany do mandatu kulturowego. Jako nosiciel obrazu swego stwórcy Boga, nie mógł być zadowolony poza aktywnością kulturową. Oto początek ludzkiej kultury w nieskażonej chwale i możliwościach.

Nic dziwnego, że ci, którzy widzą odkupienie Boże jako transformację ludzkiej kultury, mówią o nim w kategoriach ponownego stworzenia. Kenneth Myers, wszystkie dzieci Boże i niebieskie zamszowe buty. Mandat kulturowy jest pustym apelem bez innego krytycznego zadania, jakie mamy jako nosiciele obrazu.

Przemiana kultury zaczyna się od przemiany serca grzeszników. Ewangelia Chrystusa ma tę odnawiającą moc. Chociaż priorytetem jest Wielkie Polecenie, nasza odpowiedzialność wobec całego stworzenia jest jasna.

Uff. Grzech zaprasza gniew Boży. Rzymian 1:18 otwarcie oświadcza, że gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy tłumią prawdę w niesprawiedliwości.

Zamknij cytat. Gniew Boga jest wyrazem Jego świętości lub czystości moralnej. Dlatego Jego gniew jest po prostu Jego instynktownym świętym oburzeniem i utrwalonym sprzeciwem Jego świętości wobec grzechu, który, ponieważ jest sprawiedliwy, wyraża się w karze sądowej.

Robert Raymond, *A New Systematic Theology*, 1998. Marcin Luter napisał, że źródłem gniewu Bożego jest fakt, że ludzie są całkowicie bezbożni i bezbożni w swoim życiu i zachowaniu. I to właśnie sprowadza gniew Boży.

Człowiek nie zna Boga i nim gardzi. To jest źródło wszelkiego zła, ferment, który produkuje grzech, bezdenne otchłań nieprawości, moglibyśmy nawet powiedzieć. Jakie zło musi istnieć tam, gdzie Bóg nie jest znany i pogardzany? Tak jak każdy grzech posiada negatywne, pasywne i pozytywne aktywne aspekty, tak też zaprasza negatywną i pozytywną odpowiedź Boga.

W Ewangelii Mateusza 25:41 Jezus opisuje ostateczny sąd nad zgubionymi. „Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który jest przygotowany dla diabła i jego aniołom”.

Negatywnym elementem jest pozbawienie grzesznika wszelkiej Bożej łaski i obecności na zawsze. Powiniennem dodać Jego błogosławioną, łaskawą obecność na zawsze. Odejdź ode mnie, powiedział Jezus.

To jest ostateczne pozbawienie, ostateczne wycofanie dobra i błogosławieństwa. Grzesznicy żyli z pragnieniem braku Boga i teraz go mają. Miller Erickson parafrazuje wymianę zdań między Bogiem a grzesznikiem.

„Grzech jest tym, co człowiek mówi Bogu przez całe swoje życie: odejdź, zostaw mnie w spokoju. Piekło jest ostatnim słowem Boga do człowieka, możesz mieć swoje życzenie. To pozostawienie człowieka samemu sobie, tak jak człowiek wybrał”.

Zamknij cytat. Millard Erickson, *Is Hell Forever?* Bib Sac, 1995. 259 i następne.

Zobacz także Christopher Morgan i Robert Peterson, redaktorzy, *Hell Under Fire, Modern Scholarship Reinvents Eternal Punishment*, Zondervan, 2004, za którą zostaliśmy nominowani do Book of the Year. Nie wygrałem, ale muszę przyznać, że to była miła nominacja. Drugą reakcją jest pozytywne nałożenie kary.

W ogień wieczny, powiedział Jezus. Ludzkość otwarcie buntuje się i przekracza moralną wolę Boga. W konsekwencji suwerenny Pan ustanawia karę.

Scena ostatecznego sądu nad ludzkością w Objawieniu 20:11-15 przedstawia tę samą scenę. Sędzia na tronie, sędzia stojący przed nim i sąd w jeziorze ognia. Zostają odrzuceni od jego obecności i ukarani na zawsze w tym jeziorze ognia.

Krzyż Chrystusa daje pewność, że Bóg wycofa swoją obecność i wymierzy karę grzesznikom. Jeśli nie oszczędził własnego syna, czy oszczędzi tych, którzy go nienawidzą? Jediną odpowiedzią świętego Boga na grzech jest sąd. Venning zauważa, cytując, co to musi być za piekło niegodziwości, którego nikt poza Bogiem nie może odpokutować i oczyścić? Co to musi być za piekło niegodziwości, którego nikt poza Bogiem nie może odpokutować i oczyścić? Grzech jest zwodniczy.

Grzech jest podstępny. Nie przychodzi ubrany w brzydkie stworzenie i nie mówi: Jestem grzechem, dorwę cię. Nie, przychodzi ubrany w piękne stworzenie i próbuje nas oszukać.

W Ewangelii Mateusza 7 widzimy, że Jezus używa humoru. Czasami albo się śmiejesz, albo płaczesz w jego potępieniu hipokryzji.

Mateusza 7, od 3 do 5. Czemu widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: pozwól, że wyjmę drzazgę z twego oka, gdy belka jest w twoim oku? Obłudniku. Najpierw wyjmij belkę ze swego oka, a wtedy przejrzyś, aby wyjąć drzazgę z oka swego brata.

To zabawny obrazek, bo czy potrafisz sobie wyobrazić kogoś z belką w oku? Gdziekolwiek się obróci, przewraca innych ludzi. To absurd. Jak można nie zauważyć belki w oku? A jednak robimy dokładnie to, na co wskazuje ta metafora.

Szybko znajdujemy wady u innych, nawet te małe, ignorując poważne wady u siebie. Czy musi to być ta sama wada? Powiedziałbym, że nie, szczególnie. Ale czasami nawet to jest prawdą.

Nie, Jezus mówi, wyznaj, rozpraw się ze swoim grzechem, a potem spróbuj pomóc bratu lub siostrze. List do Hebrajczyków 3:12 do 14 mówi to wprost. Lub pokazuje, jak zwodniczy jest grzech.

Oczywiście, to wszystko jest personifikacją, ale jest to również potężna personifikacja. Hebrajczyków 3. W kontekście autor Listu do Hebrajczyków potępia grzeszne nieposłuszeństwo i niewiarę Izraelitów na pustyni. Uważajcie, bracia.

List do Hebrajczyków 3:12. Aby nie było w kimś z was złego, niewierzącego serca, które by odstąpiło od Boga żywego. Ale napominajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co się nazywa dziś.

To jest cytat ze Starego Testamentu. Z Psalmu. Psalm 95.

To jest poprawne. Psalm 95:7 do 11. Takie użycie słowa dzisiaj.

Napominajcie się nawzajem każdego dnia, dopóki jest to nazywane dzisiaj, aby nikt z was nie został zatwardziały przez oszustwo grzechu. Nie mylcie się. Grzech chce nas dopaść.

Chce nas podstawić pod nogi. Chce nas odwieść od Pana. W szkole biblijnej przychodzili różni kaznodzieje i była to całkiem różnorodna ekipa.

A ten konkretny facet, którego zacytuję, nie był wielkim egzegetą ani wielkim teologiem — raczej zwykłym, zwykłym człowiekiem, który kochał Pana w Jego Słowie. Więc nie gardzę nim w żaden sposób.

A spośród tych wszystkich, którzy byli może bardziej wyrafinowani od niego, nie pamiętam ich słów. Ale nie mogę wydobyć jego słów z mojej głowy. Albo mówi, że ta księga, odnosząc się do Biblii, uchroni cię przed grzechem, albo grzech uchroni cię przed tą księgą.

Facet po prostu pojechał do Medlin, prawda? Wow. Potrzebujemy rozliczalności z innymi chrześcijanami. Z osobistym przyjacielem, być może, albo członkiem rodziny.

Możemy się nawzajem zachęcać i ostrzegać codziennie, aby żaden z nas, autorów Listu do Hebrajczyków, nie był zainteresowany każdym ze swoich czytelników, gdy pisze przeciwko możliwości apostazji. To temat tej książki, w tym także tutaj, aby nikt z was nie został zatwardziały przez oszustwo grzechu. Nie chcę zaniedbywać Starego Testamentu.

I Jeremiasz, oczywiście, ma w tym względzie słynne słowo. Jeremiasz 17:9. Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i rozpaczliwie chore. Jest więc bardzo podatne na czarujące pokusy grzechu.

Kto może to zrozumieć? Nie wiem, dlaczego następny werset jest często pomijany. Ja, Pan, badam serce i sprawdzam umysł. Pan rozumie.

Pan wie. A tym, którzy są Jego własnością, dał swojego Ducha. I możliwe jest w Chrystusie nie być bezgrzesznym w tym życiu, ale z pewnością zwyciężyć.

Wrócimy po przerwie, jeśli Pan pozwoli, i w naszym następnym wykładzie dokończymy ten opis grzechu ze Słowa Bożego, kontynuując wprowadzanie doktryny Hamartiologii.

To dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat doktryn człowieczeństwa i

grzechu. To jest sesja 11, Biblijny opis grzechu, ciąg dalszy.